

Fijałkowski, Adam

Średniowieczne koronacje królewskie na Węgrzech i w Polsce

Przegląd Historyczny 87/4, 713-735

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ADAM FIJAŁKOWSKI

Średniowieczne koronacje królewskie na Węgrzech i w Polsce

Ceremonie koronacyjne w średniowieczu w Europie chrześcijańskiej — tak łacińskiej, jak i greckiej — zawierały treści, których roszyfrowanie może służyć głębszemu zrozumieniu programu politycznego epoki. Elementy koronacji królewskich były wspólne dla całej Europy łacińskiej. Przenikanie jednak do Europy Środkowo-Wschodniej poszczególnych porządków koronacyjnych (*ordines coronandi*), ulegających przemianom w czasie i przestrzeni, może być przedmiotem odrębnych badań porównawczych. Podobnym badaniom poddać można obrządku pozaliturgiczne towarzyszące sakrze królewskiej. Badania takie prowadzono w poszczególnych krajach Europy Zachodniej. Brakuje natomiast pogłębionych badań tego typu, także w aspekcie porównawczym, dla Polski i Węgier¹.

Inauguracja władzy królewskiej w Polsce i na Węgrzech obejmuje pojęcia tak istotne dla średniowiecznej rzeczywistości Polski, Węgier i całej Europy, jak określenie ideału władcy i zakresu władzy, a także jej pochodzenia i symboliki. Przedmiotem mojej pracy jest przedstawienie zasadniczych elementów węgierskich koronacji w średniowieczu. Szczególną uwagę pragnę zwrócić na te elementy koronacji i obrzędów im towarzyszących, które wydają się interesujące z perspektywy polskiej i świadczą o kontaktach kulturowych między Polską a Węgrami.

Do dziejów koronacji na Węgrzech do XIII wieku zachowało się stosunkowo niewiele źródeł. Zmusza to do szukania stosownych gestów inauguracji władzy królewskiej w przykładach późniejszych — z wieku XIV, XV, a także w pierwszych trzech dekadach XVI stulecia. Przykłady te będą dla mnie punktem wyjścia do szukania ewentualnych analogii w wiekach wcześniejszych. Stałym punktem odniesienia będą również koronacje w Polsce.

Czynnikami zbliżającymi Polskę i Węgry było bezpośrednie sąsiedztwo geograficzne, podobny czas przyjęcia chrześcijaństwa w obrządku łacińskim i wejścia na arenę dziejów Europy. Problematyka stosunków polsko-węgierskich w średnio-

¹ Problematykę węgierskich koronacji omawia: E. Fügedi, *Kings, Bishops, Nobles and Burgers in Medieval Hungary*, wyd. J. M. Bak, London 1986, zwłaszcza rozdział: „Coronation in Medieval Hungary”, s. 159-189; interesujący nas fragment: s. 159. Zob. także: G. Székely, *Węgierskie symbole państwowe w dobie średniowiecza, ich związki z Bizancjum oraz wartości ideowe*, KH, t. XCV, 1988, nr 4, s. 21-33. Badania tego typu prowadziłem w Budapeszcie: A. Fijałkowski, *The Royal Ceremonies: Coronations and Funerals in the Polish and Hungarian Narrative Sources in the Late Middle Ages*, Budapest 1993 (maszynopis).

wieczu posiada stosunkowo bogatą, lecz przeważnie już dawną literaturę². Brakuje jednak wyczerpującej syntezy poświęconej temu zagadnieniu. Potrzebę nowego spojrzenia na dzieje stosunków polsko-węgierskich w średniowieczu dostrzegają również mediewiści węgierscy. Gábor K l a n i c z a y, piszący z perspektywy Węgier, zaznaczył m.in., że „w czasie ostatnich pięćdziesięciu lat historia Polski często służyła jako materiał porównawczy przy analizie historii Węgier, ale nie doprowadziło to do żadnych bardziej systematycznych badań porównawczych. Na Węgrzech prace tego typu opierają się na uogólnieniu jedynie materiału węgierskiego”³.

Posiadamy również klasyczne prace dotyczące koronacji i pogrzebów królewskich — ceremonii pozostających często we wzajemnym związku — w Polsce i na Węgrzech w średniowieczu, jednak szczególną uwagę zwracamy na prace nowsze. Badania węgierskich koronacji królewskich w średniowieczu prowadził ostatnio Erik F ü g e d i⁴ i János M. B a k⁵. Uwzględniają one najnowsze kierunki badań przedmiotu w literaturze naukowej na świecie.

Ramy chronologiczne niniejszej pracy wyznacza pierwsza koronacja królewska na Węgrzech (Stefan Wielki, 1000 rok) i koronacja Ferdynanda I Habsburga (1527) — ostatnia inauguracja władzy królewskiej na Węgrzech w Stołecznym Białogrodzie (łac. Alba Regia lub Alba Regalis, obecnie węg. Székesfehérvár, niem. Stuhlweissenburg), a jednocześnie pierwsza z rzędu węgierskich koronacji Habsburgów. Koronacja Ferdynanda I wyznacza więc cezurę między średniowieczem (bitwa pod Mohaczem w 1526 r.), a czasami nowożytnymi. Zmiana miejsca koronacji — jak zobaczymy w dalszej części pracy — niezwykle istotna w Królestwie Węgierskim do XVI w., zamyka epokę średniowiecznych dziejów węgierskich inauguracji władzy monarszej⁶.

Posiadamy stosunkowo skromną, w porównaniu do niektórych krajów Europy Zachodniej, bazę źródłową do badania koronacji średniowiecznych na Węgrzech⁷. Jest to stan dość charakterystyczny także dla innych krajów naszego regionu: Polski i Czech⁸. Źródła te dzielimy na: opisy koronacji w źródłach narracyjnych, księgi

² Spośród licznych prac wymienię tylko: J. Dąbrowski, *Elżbieta Łokietkówna 1305-1380*, Kraków 1914, tenże, *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego 1370-1382*, Kraków 1918; tenże, *Koronacje andegaweńskie w Polsce*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 139-158.

³ G. K l a n i c z a y, *Wstęp do książki — J. S z ü c s, Trzy Europy*, Lublin 1995, s. 23.

⁴ E. F ü g e d i, *Kings, Bishops*, s. 159-189: „Coronation in Medieval Hungary”.

⁵ J. M. B a k, *Königtum und Stände in Ungarn im 14-16 Jahrhundert*, [w:] *Quellen und Studien zur Geschichte des östlichen Europas*, wyd. M. Hellmann, t. VI, Wiesbaden 1973; J. M. B a k, T. B o g y a y, G. S i l a g i, *Die heiligen Könige*, Graz 1976; *Coronations. Medieval and Early Modern Monarchic Ritual*, wyd. J. M. Bak, Berkeley, 1990.

⁶ Choć na przykład E. B a r t o n i e k, *A magyar királyavatáshoz* (Uwagi o węgierskich inauguracjach królewskich), „Századok”, t. LVII-LVIII, 1923-1924, s. 297, bada koronacje węgierskie do 1526, a nie do 1527 r.

⁷ Przeglądu i wstępnego, lecz nie w pełni kompletnego zestawienia źródeł do węgierskich koronacji dokonał J. M. B a k, *Mittelalterliche Königskrönung in Ungarn (Quellenübersicht)*, [w:] tenże: *Königtum und Stände in Ungarn*, s. 165-190.

⁸ Ostatnio na ten temat: Z. D a l e w s k i, *Władza, przestrzeń, ceremoniał. Miejsce i uroczystość inauguracji władzy w Polsce średniowiecznej do końca XIV wieku*, Warszawa 1996, s. 103 nn.; tenże, *Ceremoniał inauguracyjny królów polskich w XV i początkach XVI wieku*, KH, R: CII, 1995, nr 3-4, s. 37-59. Nie podaje pełnej literatury dotyczącej Czech, gdyż wykracza to poza temat niniejszej pracy. Pracą podstawową, w której zawarta jest i omówiona wcześniejsza literatura i wydania tekstów czeskich koronacji jest: J. C i b u l k a, *Český řád korunovační a jeho původ*, Praha 1934.

liturgiczne z *ordines coronandi*, insygnia królewskie i nie w pełni jeszcze wykorzystane, lecz nieliczne źródła ikonograficzne.

I. WĘGIERSKIE KORONACJE DO XIV WIEKU

1. KWESTIA WĘGIERSKIEGO *ORDO CORONANDI* W ŚWIETLE ZACHOWANYCH KSIĄG LITURGICZNYCH

Podstawowym źródłem do badania dziejów koronacji są *ordines coronandi*⁹. Najstarszą zachowaną księgą liturgiczną na Węgrzech, która zawiera *ordo coronandi* jest pochodzący z 1 połowy XIV wieku *Pontificale ad usum metropoliae Strigonensis*¹⁰. W literaturze przedmiotu *ordo* zawarte w tym pontyfikale utożsamiane jest z porządkiem koronacji królów niemieckich¹¹. Wspomniany pontyfikał w interesującym nas okresie znajdował się jednak w posiadaniu Kościoła wesprymskiego, nie metropolitalnego — ostrzyhomskiego, a to właśnie metropolita winien być głównym koronatorem. Nie ma żadnych pewnych wiadomości, że pontyfikał ten był używany przy koronacji królów węgierskich. Wspomniana formuła koronacyjna mogła być przepisana, wraz z innymi rytami liturgicznymi zawartymi w pontyfikale i nigdy nie używana — nie ma bowiem żadnych dopisek w tekście *ordo* (imiona władców bądź koronatorów, określenie nazw kościołów, kaplic, charakterystycznych miejsc w samej bazylice w Alba Regia, w mieście, wezwań do czczonych szczególnie w danym Kościele świętych itd.), żadnych potwierdzeń w źródłach narracyjnych. Istnieją więc poważne obawy, czy pontyfikał z Veszprém mógł być rzeczywiście używany przy koronacji królów węgierskich w XIV wieku. Z drugiej strony nie można wykluczyć, że biskup wesprymski brał udział w koronacjach królewskich, jednak nie jako główny koronator¹². Pierwsza wzmianka o po-

⁹ Historię łacińskich *ordines coronandi* w średniowieczu omawia: P. E. S c h r a m m, *Geschichte d. englischen Königtums im Lichte der Krönung*, Weimar 1937; tenże, *Der König von Frankreich. Das Wesen der Monarchie vom 9. zum 16. Jahrhundert*, Weimar 1939; tenże, *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik. Beiträge zu ihrer Geschichte vom dritten bis zum sechzehnten Jahrhundert*, t. 1-3, Stuttgart 1954-1956; tenże, *Kaiser, Könige und Päpste. Gesammelte Aufsätze zur Geschichte des Mittelalters*, t. 1-4, Stuttgart 1967-1971 — część interesująca nas w tym momencie szczególnie: t. 2, s. 140-247. C. A. B o u m a n, *Sacring and Crowning, The Development of the Latin Ritual for the Anointing of Kings and the Coronation of an Emperor before the Eleventh Century*, Groningen, Djakarta 1957. Koniecznym uzupełnieniem prac P.E. Schramma i C.A. Baumana jest: J. L. N e l s o n, *Politics and Ritual in Early Medieval Europe*, London 1986; także, *The Frankish World 750-900*, London 1996, szczególnie rozdz. 6: „The Lord's Anointed and the People's Choice: Carolingian Royal Ritual”, s. 99-131. Węgierskie *ordines coronandi* zawarte są w następujących księgach liturgicznych: *Pontificale ad usum metropoliae Strigonensis, saec. XIV/I* (Bibliotheca Nat. Hung., Budapest: c.l.m.ae. 317; cf. etiam: *Libri liturgici manuscripti bibliothecarum Hungariae et limitopharum regionum*, rec. D. P. R a d ó OSB, Budapest 1973, s. 446 nn), *Pontificale Romanum ad usum Joannis Piusz* (Filipec, 1477-1490) (Bibliotheca Card. Simor Strigonii (id est: Ostrzyhom), L. VII. 8; cf. *Libri liturgici manuscripti...*, s. 458-460), w księdze *De benedictione et coronatione regum Hungariae* z 1438 r. (Abteibibliothek Melk, Nr 751-752).

¹⁰ Bibliotheca Nat. Hung., Budapest: c.l.m.ae. 317; cf. *Libri liturgici manuscripti*, s. 446 nn.

¹¹ E. B a r t o n i e k, „Századok”, 1923, s. 275; zob. także: *Libri liturgici*, wyd. D.P. Radó, s. 456: *ordo Germanicus coronationis*.

¹² Zob. opis C.U. Veliusa i anonimowego autora opisu koronacji Ferdynanda I — przykład pochodzi jednak dopiero z 1527 r.

siadaniu pontyfikału przez Kościół ostrzyhomski pochodzi dopiero z roku 1470. W tym zaś czasie na Węgrzech stosowano już najprawdopodobniej od ponad stu lat *ordo coronationis* z *Pontificale Romanum* Duranda¹³. Jest to wzorcowe dzieło wybitnego liturgisty¹⁴ i kanonisty kościelnego z okresu tzw. niewoli awiniońskiej papieża, biskupa Puymission — Wilhelma Duranda (1230 lub 1231-1296). Ułożył on *Pontificale Romanum* między rokiem 1292 i 1295. Ta księga liturgiczna, a konkretnie jej rozdziały poświęcone koronacji cesarskiej i królewskiej, powszechnie uznawana jest w literaturze przedmiotu za wyraz dążeń papieża do zademonstrowania swych pretensji do dominacji nad władzą świecką. Zalecany był on całemu Kościołowi dopiero na początku XIV wieku, przez papieża Jana XXII (1316-1334)¹⁵.

Do porządku z *Pontificale Romanum* Duranda nawiązuje bezpośrednio *ordo* z Pontyfikału Jana Filipeca¹⁶ pochodzącego sprzed 1490 r. Tekst Pontyfikału Filipeca przepisany został jednak z nieznanego nam kodeksu pochodzącego najprawdopodobniej z lat 1355-1378. Świadczy o tym fakt, że w tekście Pontyfikału Filipeca, w formule przysięgi cesarskiej, występuje imię Karola — króla rzymskiego, natomiast w przysiędze królewskiej — Ludwika. Chodzi tu najprawdopodobniej o Karola IV (król od 1346, cesarz 1355-1378) i Ludwika Wielkiego Węgierskiego (1342-1382)¹⁷. Wprowadzenie imion władców, w tym także imienia króla węgierskiego do tekstu (zamiast litery N) może oznaczać użycie hipotetycznego, nie znanego nam pontyfikału, z którego kopiowano Pontyfikał Filipeca, przy koronacjach królewskich (imiona konkretnych władców w formułach), bądź użycie *ordo coronandi* z *Pontificale Romanum* Duranda na Węgrzech przed 1382 r. (imię króla Ludwika w pontyfikałach) — być może już w trakcie koronacji Ludwika Wielkiego w 1342 r.¹⁸ W swych pracach Erik Fügedi zakłada również, że nie jest wykluczone użycie samego Pontyfikału Filipeca do koronacji Władysława II Jagiellończyka w 1490 r.¹⁹

Wśród ksiąg liturgicznych zawierających *ordo coronandi* wymienić należy także pochodzący z pierwszej połowy XV wieku kodeks „De benedictione et coronatione regum Hungariae”²⁰, jedną z wersji *Pontificale Romanum* Duranda, przechowywany obecnie w Abteibibliothek Melk (Nr 751-752). Sporządzony on został najprawdopodobniej na koronację Albrechta I Habsburga (1438). Nie ma jednak wyczerpujących dowodów, by wykazać, że rzeczywiście był on użyty do koronacji w 1438 r.

¹³ *Le Pontifical de Guillaume Durand*, wyd. M. Andrieu, *Le Pontifical Romain au Moyen Age*, t. III, „Studi e testi” t. LXXXVIII, Città del Vaticano 1940; interesujące nas *ordo* zawarte jest: lib. I, cap. XXVI, s. 436-447.

¹⁴ Wilhelm Durand znany jest przede wszystkim jako autor „podręcznika” liturgicznego — zob.: G. Durantus, *Rationale divinarum officiorum*, t. 1-4, wyd. A. Davril OSB, T.M. Thibodeau, Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis, t. CXL, Turnhouti 1995.

¹⁵ Z. Dalewski, *Władza*, s. 152-155.

¹⁶ *Pontificale Romanum ad usum Joannis Priusz* (Filipec, 1477-1490): Bibliotheca Card. Simor Strigonii (id est: Ostrzyhom), L.VII.8; cf. *Libri liturgici manuscripti*, s. 458-460.

¹⁷ *Libri liturgici manuscripti*, s. 460.

¹⁸ E. Fügedi, *Kings, Bishops*, s. 174.

¹⁹ J. M. Bak, *Königtum und Stände in Ungarn*, s. 169-173.

²⁰ *De benedictione et coronatione regum Hungariae* z 1438 r. (Abteibibliothek Melk, Nr 751-752; J. M. Bak, *Königtum und Stände in Ungarn*, s. 165-166. Znane są także jego niemieckie, współczesne tłumaczenia, zob. tamże: s. 177-188).

Na podstawie zachowanych ksiąg liturgicznych jesteśmy więc w stanie stwierdzić z pewnym prawdopodobieństwem, że już od połowy XIV wieku na Węgrzech stosowano *ordo coronandi* z *Pontificale Romanum* Duranda. Może to świadczyć, że na Węgrzech przed połową XIV wieku nie istniał jeszcze utrwalony i uświęcony długą tradycją zwyczaj dotyczący liturgicznej strony obrzędów konsekracji królewskiej, skoro stosunkowo prędko przyjęto stosowanie Pontyfikału Duranda. Ogólna atmosfera panująca na Węgrzech w czasie koronacji Ludwika Wielkiego w 1342 roku, bo ta — zdaniem Fügediego — była pierwszą koronacją według *ordo coronandi* Duranda, sprzyjała wprowadzaniu nowych, ogólnoeuropejskich elementów do ceremoniału. Nie było bowiem kłopotów związanych z następstwem tronu, Ludwik koronowany był dzień po wspaniałym, zupełnie nowym w warunkach węgierskich — w aspekcie przebiegu i symboliki — pogrzebie królewskim swego ojca — Karola Roberta²¹.

2. WĘGIERSKIE *ORDINES CORONANDI* W ŹRÓDŁACH OPISOWYCH

Pierwszy trop badawczy do ustalenia rodzaju *ordo coronandi* na Węgrzech zdaje się nam wyznaczyć hipotetyczny fakt posiadania Świętej Włóczni²², w charakterze insygnium władzy, przez Stefana Wielkiego i najprawdopodobniej jego pierwszych następców. Włócznia występuje na pierwszych węgierskich denarach²³. Król Stefan Wielki na płaszczu koronacyjnym z początku XI wieku przedstawiony został w diademie na głowie; w lewym ręku trzyma duże jabłko (*orbis*) i w prawym — włócznię²⁴. Można więc przypuszczać, że włócznia była jednym z najważniejszych lub w ogóle najważniejszym insygnium władzy królewskiej na Węgrzech w pierwszej połowie XI wieku. Użycie włóczni jako insygnium zdaje się wskazywać — lecz pośrednio jedynie — na użycie na Węgrzech w pierwszej połowie XI wieku *ordo coronandi* z jednego z pontyfikałów z grupy *romano-germanicum*²⁵.

„*Ordo ad regem benedicendum*” z *Pontificale romano-germanicum* przewidywało w trakcie inauguracji władzy nałożenie władcy na głowę korony, przekazanie miecza, naramienników, płaszcza, pierścienia i berła. Nie ma więc tam bezpośrednio mowy o wręczeniu włóczni. Nie można jednak zapomnieć, że w praktyce uroczystości inauguracyjnych często odchodzono od niektórych wskazówek zawartych w pontyfikałach²⁶. To właśnie na początku XI wieku Święta Włócznia weszła w skład stałego zestawu insygniów koronacyjnych władców Niemiec. Przypuszcza się jednocześnie, że w tym czasie stosowano w Niemczech *ordo*

²¹ Johannes de Thurocz, *Chronica Hungarorum*, wyd. E. Galantai, J. Kristó, t. I: *Textus*, Budapest 1985, s. 154-159 (opis pogrzebu Karola Roberta: 16-20 lipca 1342 r.), s. 161 (krótki opis koronacji Ludwika: 21 lipca 1342 r.).

²² O Świętej Włóczni pisał min. P. B o g d a n o w i c z, *Zjazd gnieźnieński w roku 1000*, „Nasza Przeszłość”, t. XVI (1962), s. 67 nn. — tam też zebranie tradycyjnej literatury i głosów w dyskusji o roli Świętej Włóczni w Europie.

²³ Z. D a l e w s k i, *Ceremonia inauguracji władzy w Polsce XI-XIII wieku*, [w:] *Imagines Potestatis. Rytuaty, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X-XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*, red. J. Banaszkiewicz, Warszawa 1994, s. 20.

²⁴ É. K o v á c s, Z. L o v a g, *The Hungarian Crown and Other Regalia*, Budapest 1980, s. 58 nn, ilustracje. Książka ta ukazała się również w języku węgierskim i niemieckim.

²⁵ *Le pontifical romano-germanique de dixième siècle*, wyd. C. Vogel, R. Elze, „Studi e testi”, t. CCXXVI-CCXXVII, Città del Vaticano 1963, s. 246-259.

²⁶ J. L. N e l s o n, *Politics*, s. 329 nn.

z *Pontificale romano-germanicum*²⁷. Porządek koronacyjny z pontyfikatów *romano-germanicum* cieszył się w tym czasie poparciem zarówno cesarzy, jak i papieża. Wiemy jednocześnie — z przekazu Thietmara²⁸ — że zakładane przez *Pontificale romano-germanicum ordo* zostało w przypadku koronacji Henryka II w 1002 r. poszerzone o gest wręczenia Świętej Włóczni. Podczas następnej niemieckiej koronacji, Konrada II w 1024 r., Świętej Włóczni przypadła rola głównego insygnium²⁹. Można więc hipotetycznie zakładać, że w przypadku węgierskim na początku XI wieku — tak jak w przypadku niemieckim — mogło dojść do stałego, choć nie zawartego w przypuszczalnym tekście nie zachowanego pontyfikału należącego prawdopodobnie do grupy *romano-germanicum*, poszerzenia ceremonii o gest wręczenia Świętej Włóczni. Podobną hipotezę o prawdopodobnym użyciu *ordo coronandi* z pontyfikatów z grupy *romano-germanicum* przyjmuje się w przypadku koronacji królewskich w Polsce³⁰.

Inna hipoteza badawcza w sprawie *ordo coronandi* stosowanego na Węgrzech, w tym wypadku korzystania z anglosaskiego porządku koronacji, dotyczy inauguracji władzy Salomona w 1064 r. Hipoteza ta była przedmiotem licznych badań i polemik w węgierskiej, a następnie zachodnioeuropejskiej historiografii. Emma Bartoniek wysunęła tezę badawczą, podtrzymaną następnie przez Percy E. Schramm, że słowa: *Esto dominus fratrum tuorum* zawarte w krótkiej relacji z tej koronacji w *Chronicon pictum*³¹ znaczą, iż na Węgrzech w połowie XI wieku znane i stosowane było do koronacji *ordo* anglosaskie, tzw. „*ordo Egberta*”³². Słowa te rzeczywiście występują w *ordo* Egberta, a także w *ordo Leofrica* (redakcja jednego *ordo*)³³. Tezę Emmy Bartoniek obalął János M. Bak. Wspomniane słowa, będące cytatem z Księgi Rodzaju, mediewistka węgierska przypisała do modlitwy *Omnipotens det tibi Deus* z wspomnianego anglosaskiego porządku Egberta. Do przyjęcia przez Arpadów anglosaskich *ordines* mogło dojść za pośrednictwem synów króla Anglii Edmunda, którzy z powodu wygnania z kraju przez dłuższy czas przebywali na Węgrzech³⁴. Bak zauważył, że ten fragment Pisma

²⁷ P. E. Schramm, *Kaiser*, t. 3, s. 70-75; zob. także: Z. Dalewski, *Władza*, s. 110.

²⁸ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, wyd. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 273.

²⁹ *Ademari Historiarum libri III*, ed. G. Waitz, MGH SS, XVI, III, 62, s. 145; P. E. Schramm, *Herrschaftszeichen*, t. 2, s. 505; Z. Dalewski, *Władza*, s. 110.

³⁰ Informację o Świętej Włóczni, którą miał otrzymać Stefan Węgierski od Ottona III, podaje jedna z redakcji Kroniki Ademara z Chabannes (redakcja C). *Ademari Historiarum*, III, 31, s. 130. Choć przekaz ten budzi liczne wątpliwości (interpolacja późniejsza?), rola włóczni jako symbolu władzy królewskiej na Węgrzech w I połowie XI wieku wydaje się bardzo prawdopodobna — zob.: Z. Dalewski, *Ceremonia inauguracji*, s. 20-21; tenże, *Władza*, s. 110.

³¹ Tekst z *Chronicon pictum*: *Cum autem in coronatione Salomonis canerent: 'esto dominus fratrum tuorum', et hoc per interpretem Bele duci innotuisset, quod Salomon infantulus sibi dominus constitueretur, graviter est indignatus*. Wydanie *Chronicon pictum, Bilderchronik, Chronica de gestis Hungarorum*, zwana także mylnie *Wiener Bilderchronik*, wyd. D. Derecsányi, t. 1: *Faksimiledruck*, t. 2: *Kommentarband*, Hahau 1968. Wydanie krytyczne tekstu: *Scriptores rerum Hungaricarum*, t. I, *Chronici Hungarici expositio saec. XIV*, wyd. A. Domanovszky, Budapest 1937.

³² E. Bartoniek, *A magyar királyavatáshoz*, s. 297. P. E. Schramm, *Herrschaftszeichen und Staatsymbolik*, t. 3, Stuttgart 1954, s. 744 nn.

³³ P. E. Schramm, *Kaiser, Könige* t. 3, Stuttgart 1971, s. 230.

³⁴ *The Anglo-Saxon Chronicle*, wyd. M.J. Swanton, London 1996, s. 188; *The Worcester Manuscript (D), AD. 1057*. Podczas International Medieval Congress w Leeds, 8-11 VII 1996, po moim referacie pt: *Hungarian Royal Coronations in the Middle Ages* głos zabral dr József Laszlovsky z Budapesztu, który doszukuje się możliwości obecności przedstawicieli wyższego duchowieństwa lub nawet arcybiskupa Canterbury (!) na Węgrzech i w ten sposób przekazania

świętego występuje również w innych *ordines*. Porządek z modlitwą *Omnipotens* mógł dotrzeć, jego zdaniem na XI-wieczne Węgry wieloma innymi drogami: na przykład ze zwyczaju lombardzkiego albo przez powiązania lotaryńskie. Ośrodki te były bowiem w sposób szczególny odpowiedzialne za liturgię na Węgrzech³⁵. Problem polega jednak na tym, że w ośrodkach tych występują również księgi liturgiczne zawierające *ordines* powstałe pod wpływem porządków anglosaskich. Anglosaskie *ordines* mogły więc dotrzeć na średniowieczne Węgry także z tamtych ośrodków, a nie tylko bezpośrednio z Anglii. Bardzo istotny jest dla nas również fakt, że modlitwa: *Omnipotens det tibi Deus de rore celi* z formułą: *esto dominus fratrum tuorum* występuje także w pontyfikale krakowskim z XI wieku; z tym jednak, że o ile w przypadku węgierskim mamy do czynienia z formułą błogosławieństwa królewskiego, o tyle w przypadku krakowskim — z benedykcją książęcą (*Benedictio principis*) wzorującą się bezpośrednio na formule inauguracji władzy królewskiej³⁶.

Opis koronacji królewskiej zamieszczony został również w Kronice węgiersko-polskiej³⁷. Koronację rozpoczynało oficjum od Panny Marii: *Salve sancta parens exima puerpera regem*³⁸. Podczas Mszy św. (*infra missam*) król został pomazany świętymi olejami i konsekrowany. Po Mszy św. (*post missam*) przekazywał zebranym pocałunek pokoju i błogosławieństwo. Zebrani odśpiewali na zakończenie *Kyrie eleison*. Po uroczystościach kościelnych odbyła się uczta³⁹.

Opis koronacji zawarty w Kronice węgiersko-polskiej trudno przypisać do konkretnego *ordo*. Punktem wyjścia do bardziej szczegółowych ustaleń może być

Arpadom *ordo* anglosaskiego. Do tej pory przypuszczenia dr. J. Laszlovszky'ego nie zostały jednak opublikowane. Zob. także: Z. Dalewski, *Inauguracja władzy*, s. 14.

³⁵ J. M. Bak, *Königtum und Stände in Ungarn*, s. 165-166; za nim także: E. Fügedi, *Kings, Bishops*, s. 175.

³⁶ J. L. Nelson, *Politics and Rituals*; Z. Dalewski, *Ceremonia inauguracji władzy*, s. 12; tenże, *Władza*, s. 110 n; *Pontyfikał krakowski z XI wieku. Pontificale Cracoviense saeculi XI* (Biblioteka Jagiellońska, Cod. MS 2057), wyd. Z. Obertyński, Lublin 1977, s. 70 — wraz z literaturą formuły *Benedictio principis*.

³⁷ *Chronica Hungaro-Polonica*, pars I (*textus cum varietate lectionum*), wyd. B. Karácsonyi, Szeged 1969 (*Acta Historica Universitatis Szegedensis de Attila József nominatae*, 26), rozdz. 6, s. 37-39. Starsze, lecz ogólnie dostępne w Polsce wydanie: MPH, t. I, wyd. S. Pilat. Zob.: R. Grzesik, *Książę węgierski żonaty z córką Mściława Halickiego. Przyczynek do problemu czasu i miejsca powstania Kroniki węgiersko-polskiej*, KH, R: CII, 1995, nr 23-35, a także: G. Györfy, *Kontakty Polski i Węgier w dobie tworzenia się obu państw*, KH, t. XCV, 1988, nr 4, s. 5-19.

³⁸ Hymn ten, jak udało mi się ustalić, jest fragmentem II księgi *Carmen paschale*, utworu epickiego autorstwa Celiusza Seduliusza z V wieku, dzieła w pięciu księgach liczącego 1753 heksametry. *Salve, sancta parens...*, *Caelius Sedulius, Carmen paschale*, II, 63; *Sedulius Caelius, Paschale carmen*, t. I, II, wyd. N. Scheps, Delft 1938, s. 185 (Amsterdam, Phil. Diss., vol. 6, 5, 1938); *Sedulii opera omnia*, wyd. J. Humer, Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum, t. X, Vindobonae 1885, s. 48; zob. także: *Patrologiae cursus completus. Series latina*, wyd. J.P. Migne, t. 19; L. Małunowiczówna, *Roma Christiana. Podręcznik łaciny chrześcijańskiej*, Lublin 1994, s. 202; *Salutatio matris Domini*. O Celiuszu Seduliuszu, zob.: M. Cytow ska, H. Sz elest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa — autorzy chrześcijańscy*, Warszawa 1994, s. 310-312.

³⁹ *Chronica Hungaro-Polonica*, rozdz. 6, s. 37-39. R. Grzesik, *Kronika węgiersko-polska. Przyczynek do dziejów polsko-węgierskich w średniowieczu*, Praca doktorska pisana w Zakładzie Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii UAM w Poznaniu pod kierunkiem prof. Brygidy Kürbis, Poznań 1994, s. 163 — maszynopis. Pragnę bardzo serdecznie podziękować autorowi za udostępnienie maszynopisu, udzielenie cennych uwag dotyczących tekstu Kroniki.

hymn (sekwencja, antyfona?): *Salve, sancta parens* rozpoczynający oficjum do Panny Marii. W liturgicznych obrzędach koronacyjnych nie podkreślano zazwyczaj wątku maryjnego, gdyż nie pasował on do ogólnych założeń religijnych i symbolicznych uroczystości sakry króla. Jeżeli zwrócimy jednak uwagę na to, że bazylika w Alba Regia nosiła wezwanie maryjne, sens odprawiania oficjum do Panny Marii przed Mszą koronacyjną znajduje pewne uzasadnienie.

Trudno wykluczyć, że mogły tu zadecydować również związki dynastii z Panną Marią.

Hymn ten mógł rozpoczynać oficjum do Panny Marii przy różnych *ordines coronandi* — oficjum to mogło pełnić funkcję wstępu do właściwej ceremonii sakry królewskiej. Uroczystość koronacyjna opisywana przez Kronikę węgiersko-polską nie została do tej pory przypisana do żadnego konkretnego *ordo*⁴⁰. Wynika to m.in. z tego, że w dotychczasowej literaturze, tak polskiej jak i węgierskiej, źródło to nie znajdowało uznania wśród historyków ze względu na późną metrykę powstania tekstu⁴¹, a nie jest to — według najnowszych badań poświęconych Kronice⁴² — sąd w pełni uzasadniony. Kronika węgiersko-polska może być źródłem dla koronacji węgierskich z pierwszej połowy XIII wieku: Emeryka (1196-1204), Władysława III (1204-1205) i być może Andrzeja II (1205-1235)⁴³.

Następny opis inauguracji władzy na Węgrzech, opis koronacji Andrzeja III (1290-1301), oddaje tylko porządek ceremonii: ubranie, namaszczenie, ukoronowanie, wręczenie berła i jabłka. Ten porządek ceremonii powiązać można z wieloma *ordines coronandi* istniejącymi w Europie na przełomie XIII i XIV wieku⁴⁴. Niewiele powiedzieć można także o *ordines coronandi* użytych na Węgrzech na początku XIV wieku na przykład do koronacji Karola Roberta⁴⁵, Władysława V (Wacława III czeskiego — 1301) i Ottona Wittelsbacha (1304). Wiemy tylko, że do koronacji użyto Korony św. Stefana.

Nie jest możliwe w pełni satysfakcjonujące zidentyfikowanie *ordo coronandi* stosowanego na Węgrzech przed 1301 r., czyli przed wygaśnięciem rodzimej dynastii Arpadów. Zakładać można, jedynie hipotetycznie, że na początku wieku XI stosowano *ordo* z *Pontificale romano-germanicum*, zaś od połowy XI — *ordo*

⁴⁰ R. Grzesik, *Kronika*, s. 167. Nic niestety nie wyjaśnia w tej kwestii: *Libri liturgici manuscripti*. Kwestia ta wymaga dalszych badań porównawczych w bibliotekach i archiwach węgierskich, które zamierzam w przyszłości podjąć.

⁴¹ I. Rosner, *Kronika węgiersko-polska. Studium krytyczne z historiografii średniowiecznej*, Kraków 1886, s. 43. Autor tłumaczy ten fragment Kroniki „słabością autora popisującego się znajomością hierarchii kościelnej, liturgii, a nade wszystko ceremonii kościelnych”. Również J.M. Bak nie wymienia Kroniki węgiersko-polskiej w swym wykazie źródeł do koronacji królewskich na Węgrzech.

⁴² R. Grzesik, *Kronika*, s. 163 nn. Autor Kroniki węgiersko-polskiej, piszący swe dzieło w pierwszej połowie XIII wieku, opisuje wprawdzie koronację Stefana Wielkiego w roku 1000, jednak opisu tego nie możemy traktować jako źródła do dziejów koronacji węgierskich na przełomie X i XI wieku, lecz dla pierwszych dekad XIII wieku. Autor, który opisywał rzekomą koronację Stefana Wielkiego, był węgierskim dworzaninem, najprawdopodobniej pracownikiem kancelarii, który mógł uczestniczyć w ceremonii sakry królewskiej.

⁴³ R. Grzesik, *Książę węgierski*, s. 32-35; tenże, *Kronika*, s. 229 nn. — stosowanie go w stosunku do koronacji Beli IV (1235-1270) jest już mniej pewne, gdyż Kronika powstała najprawdopodobniej przed 1235 r.

⁴⁴ J. M. Bak, *Königtum und Stände in Ungarn*, s. 175.

⁴⁵ E. Fügedi, *Kings, Bishops*, s. 174. W przypadku Karola Roberta — dopiero za trzecim razem.

anglosaskie. Nie można wykluczyć, że w pierwszej połowie XIV wieku prawdopodobnie powrócono do stosowania *ordo* niemieckiego, by w połowie tegoż wieku przyjąć zalecane przez papieżstwo *ordo* z *Pontificale Romanum* Duranda.

3. OBRZĘDY POZALITURGICZNE TOWARZYSZĄCE KORONACJOM

Nie posiadamy żadnych obszerniejszych opisów obrzędów towarzyszących koronacjom przed połową XV wieku. *Chronicon pictum* podaje jedynie krótką informację o kłótni, która wybuchła między koronowanym królem Salomonem (1064-1074) a jego stryjem Belą, gdy chór śpiewał słowa: *Esto dominus fratrum tuorum* (zob. wyżej).

Nowy element koronacji — królewska przysięga koronacyjna — pochodzi z opisu koronacji Beli III (1173-1196). Wątek ten rozwija relacja z koronacji Andrzeja III (1301)⁴⁶.

Kronika węgiersko-polska z lat dwudziestych XIII wieku informuje, że koronacji dokonywano w trakcie Mszy św., że poprzedzało ją oficjum do NMP — patronki dynastii oraz białogrodzkiej bazyliki, i że po koronacji król udzielał zbranym znaku pokoju, po czym poddani całowali go w rękę lub pierścień. Uroczystość kończyła uczta⁴⁷.

Istotna jest również informacja o orszaku koronacyjnym Beli IV (1235-1270). W orszaku tym miecz niósł młodszy brat króla — Koloman, a konia prowadził wasal Daniel. Informacja ta pochodzi jednak z o wiele późniejszego, XV-wiecznego źródła, a więc — z *Chronica Hungarorum* Jana de Thurocz⁴⁸.

4. KORONACJE WĘGIERSKIE Z PUNKTU WIDZENIA HISTORII SZTUKI

O obrzędach koronacyjnych dowiedzieć się można także z przekazów ikonograficznych. Fresk Panny Marii w Spiskim Meste (z ok. 1320 r.) przedstawia m.in. burgrafa Tomása Semsei, który trzyma miecz i arcybiskupa ostrzyhomskiego Tomasza (1304-1321), który trzyma koronę królewską. Można z tego wnioskować, że podczas koronacji królewskich na Węgrzech ok. 1320 r. panowie świeccy trzymali miecz podczas koronacji⁴⁹.

Sceny koronacji królewskich na Węgrzech przedstawiają także ilustracje z *Chronicon pictum*⁵⁰. Są to jednak tylko schematyczne sceny inauguracji władzy królów węgierskich — także koronacji — które trudno traktować jako źródło ikonograficzne przedstawiające rzeczywisty przebieg uroczystości. Odpowiadają one raczej schematom prezentacji scen koronacyjnych. Potwierdza to fakt, że na ilustracjach tych nie dokonuje się koronacji przy pomocy Korony św. Stefana — warunku ważności koronacji na Węgrzech.

⁴⁶ J. M. B a k, *Königtum und Stände in Ungarn*, s. 175.

⁴⁷ *Chronica Hungaro-Polonica*, rozdz. 6, s. 37-39.

⁴⁸ J. M. B a k, *Königtum und Stände in Ungarn*, s. 166. Johannes de Thurocz, *Chronica Hungarorum*.

⁴⁹ J. M. B a k, *Königtum und Stände in Ungarn*, s. 167.

⁵⁰ *Chronicon pictum, Bilderchronik, Chronica de gestis Hungarorum*, zwana także *Wiener Bilderchronik*. Dzieło to powstało podczas panowania Ludwika Wielkiego, w latach czterdziestych XIV wieku. Ostatnie badania wykazały, że kronika ta, wraz z ilustracjami, powstała na Węgrzech. Autor mógł więc widzieć rzeczywisty przebieg węgierskich koronacji królewskich. Za wiadomości dotyczące ilustracji *Chronicon pictum* pragnę podziękować prof. A. Karłowskiej-Kamzowej.

Do interesujących wniosków prowadzą również badania samego przedmiotu Świętej Korony, przypisywanej przez legendę Stefanowi Wielkiemu. Korona Świętego Stefana składa się z dwóch części: górnej — *corona latina*, i dolnej — *corona graeca*. Każda z tych części powstała w innym czasie. Część dolną zwaną *corona graeca* można datować na lata 1074-1077. *Corona latina* natomiast powstała najprawdopodobniej pod wpływem bizantyjskim, w Wenecji, między rokiem 1160 a 1180. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że część zwana *corona latina*, datowana na lata 1160-1180, użyta została w Koronie św. Stefana już najprawdopodobniej wtórnice. Połączenia owych dwóch elementów dokonano więc być może kilka, kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt lat później — pewnie na dworze Beli III w końcu XII wieku (?). Tak więc Korona Święta przypisywana Stefanowi Wielkiemu, powstała najprawdopodobniej mniej więcej półtora wieku po jego śmierci — pod wyraznym wpływem bizantyjskim. Warto zauważyć, że legenda Korony Świętego Króla jako czynnika niezbędnego do legitymizacji władzy zaczyna się rozwijać na Węgrzech właśnie mniej więcej w tym samym czasie: od przełomu XII i XIII wieku do połowy XIII wieku. W drugiej połowie XIII wieku określenie korony węgierskiej jako Korony Świętego Króla Stefana występuje już w źródłach stosunkowo często⁵¹.

II. WARUNKI WAŻNOŚCI KORONACJI NA WĘGRZECH

W 1440 roku Korona św. Stefana, którą właśnie w tym czasie zaczęto uważać za własność narodu, została wykradziona ze skarbcza w Wyszegradzie i użyta do koronacji kilkumiesięcznego zaledwie dziecka — Władysława Pogrobowca, syna zmarłego króla Albrechta Habsburga. Niańka Władysława Pogrobowca, Helena Kottaner, opisała to wydarzenie w swych pamiętnikach. Jest to pierwszy, w miarę dokładny opis koronacji na Węgrzech⁵². Autorka pisała w nim m.in.: „Istnieją trzy prawa [dotyczące koronacji — przyp. A.F.] w Królestwie Węgierskim. Wierzą oni [tj. Węgrzy — przyp. A.F.], że jeśli nawet jedno z nich nie jest zachowane, osoba ukoronowana nie jest legalnym królem. Pierwszym prawem jest to, które mówi, że król Węgier musi być koronowany Świętą Koroną. Drugie, że musi być koronowany przez arcybiskupa ostrzyhomskiego. Trzecie, że koronacja musi odbyć się w Białogrodzie (Alba Regalis)”⁵³. O tym, że owe „trzy prawa” Królestwa Węgier-

⁵¹ J. D e é r, *Die Heilige Krone Ungarns*, Wien 1966, passim; É. K o v á c s, Z. L o v a g, *The Hungarian Crown*, s. 9, 18, 56, 89. Zob. także: G. S z é k e l y, *Węgierskie symbole państwowe*, s. 21-33.

⁵² *Die Denkwürdigkeiten der Helene Kottannerin (1439-1440)*, wyd. K. M o l l a y, Wien 1975. E. F ü g e d i, *Kings, Bishops*, s. 159, 175. O wydarzeniu tym pisał ogólnie także Długosz — zob.: *Historiarum Poloniae libri XII*, wyd. A. P r z e z d z i e c k i, lib. XII, Cracoviae 1877, s. 632.

⁵³ *Die Denkwürdigkeiten*, s. 272. Konieczne jest spostrzeżenie, że autorka cytowanych słów jest po pierwsze niańka, a więc człowiek nie związany bezpośrednio z powstawaniem, stosowaniem i wyrażaniem swych opinii na temat zasad ważności koronacji, po drugie — jest ona nie-Węgierką i jedynie wtórnice powtarza ona zasłyszane skąd inąd twierdzenia, po trzecie — celem nadrzędnym Heleny Kottanner było wykazanie legalności koronacji Władysława Pogrobowca — niemowlecia (podczas jego koronacji zachowane były owe trzy zasady ważności koronacji, zaś elementem budzącym zastrzeżenia mógł być wiek osoby koronowanej). Wymienione uwagi dotyczące autora źródła rzucają pewien cień na kategoryczność przekazu — akt koronacji Władysława Pogrobowca został publicznie, na zamku w Budzie, unieważniony przez Wawrzyńca Hedrewara — palatyna węgierskiego, zob.: Jan Długosz, *Historiarum Poloniae*, s. 640-641; legalność koronacji Władysława

skiego obowiązywały już wcześniej świadczy przykład potrójnej koronacji Karola Roberta Andegawena: w 1301 r. w Ostrzyhomiu koroną „zastępczą” (a więc nie zachowane były aż dwa ze wspomnianych „praw”), w 1309 r. — już wprawdzie w Alba Regia, lecz również koroną „zastępczą” i 1310 r. — już z zachowaniem wszystkich trzech „praw” — dodatkowo jeszcze w dniu św. Stefana. Powyższą uwagę potwierdza fakt, że przed koronacją w 1309 r. kardynał Gentilis, który wypowiadał się w Budzie w imieniu popierającego Andegawenów papieża, udowodnił, że o świętości korony decyduje nie jej związek z osobą Stefana Wielkiego, lecz fakt, że została ona poświęcona i przysłana na Węgry przez papieża. Kardynał przytaczał tu fakty znane z legendy św. Stefana, pióra biskupa Hartwika z końca XI wieku, która przypisywała przyznanie korony Stefanowi Wielkiemu papieżowi Sylwestrowi II⁵⁴. Argumentacja kardynała nie okazała się jednak „w powszechnej opinii” wystarczająca, skoro koronację powtórzono w 1310 r. Można więc przypuszczać, że już na początku XIV wieku, tradycja owych „trzech praw”, o których w 1440 r. pisała Helena Kottaner, była ugruntowana.

Tradycja „trzech praw” wywodziła się więc jeszcze z lat panowania Arpadów. Z czasem jednak tradycja ta uległa instytucjonalizacji. Nastąpiło to najprawdopodobniej przy zmianie dynastii panującej na Węgrzech — pewnie właśnie przy okazji wydarzeń politycznych związanych z koronacją Karola Roberta. W roku 1309, a z całą pewnością w 1440, tradycja ta miała już rangę „prawa”. Owa instytucjonalizacja wcześniejszej tradycji jest zjawiskiem dość charakterystycznym dla całej kultury europejskiej — nie tylko zresztą w średniowieczu.

1. DWIE KORONACJE W ROKU 1440

Zaledwie dwa miesiące po wspomnianej koronacji niemowlęcia — Władysława V Habsburga zwanego Pogrobowcem⁵⁵, dokonana się na Węgrzech koronacja jego kontrkandydata — Władysława Jagiellończyka. Opisał ją Jan Długosz⁵⁶, opis ten powtórzył z pewnymi zmianami i uzupełnieniami Kallimach⁵⁷. Są to drugie z kolei, w miarę szczegółowe relacje z węgierskich koronacji. Choć więc opisy te pochodzą z okresu niemal ponad półtora wieku po wygaśnięciu dynastii Arpadów (1301), mogą posłużyć — z braku innych źródeł — do ukazania, które z elementów pozaliturgicznej oprawy koronacji sięgają swymi początkami czasu sprzed 1301 r.

Długosz opisuje przebieg koronacji Władysława Jagiellończyka od strony liturgii jedynie skrótowo. Najważniejszym problemem podczas węgierskiej koronacji Władysława było to, że Korona św. Stefana znajdowała się w rękach królowej Elżbiety, wdowy po Albrechcie Habsburgu i matki nieletniego Władysława Pogrobowca — legalnie koronowanego króla Węgier. Koronacji Jagiellończyka do-

Jagiellończyka potwierdził także akt elekcji spisany po koronacji w Alba Regia — zob.: Jan Długosz, tamże, s. 647-651.

⁵⁴ *Legenda S. Stephani regis maior et minor atque legenda ab Hertvico episcopo conscripta*, wyd. E. Bartoniek, *Scriptores rerum Hungaricarum tempore ducum regumque stirpis Arpadianae gestarum*, t. II, Budapest 1938, s. 412-414. Wypowiedź kard. Gentilisa: Mon. Hung. Vat., series I, t. 2, s. 268 nn, 304-307.

⁵⁵ Koronacja ta nie należy — ze względu na to, że koronowano niemowlę — do typowych. Pomijam więc kwestię jej opisu, *ordo coronandi*, elementów pozaliturgicznych, gestów itp.

⁵⁶ Jan Długosz, *Historiarum*, s. 644-645.

⁵⁷ Philippus Callimachus, *Historia de rege Vladislao*, wyd. I. L i c h o Ń s k a, Varsoviae 1959, s. 68-71.

konano więc koroną zastępczą — związaną ze Stefanem Wielkim, ponieważ pochodziła z relikwiarza tegoż świętego. Inne insygnia koronacyjne — zwłaszcza berło, jabłko i płaszcz św. Stefana, pochodziły ze skarbca w Wyszegradzie.

Sam akt koronacji w Alba Regia poprzedzały istotne wydarzenia w Budzie. Bardzo ważnym elementem był uroczysty wjazd Władysława Jagiellończyka do stolicy, do miasta Budy. Po uroczystym wejściu do Budy, odbyło się unieważnienie koronacji Władysława Pogrobowca, elekcja Władysława Jagiellończyka połączona z przysięgą wierności panów węgierskich, ustalenie czasu i przebiegu koronacji (co było niesłychanie istotne ze względu na brak Korony św. Stefana)⁵⁸. Po obradach w Budzie odbył się powtórny, skromniejszy pewnie od budzińskiego, ingres do drugiej, „koronacyjnej stolicy” Węgier — Alba Regia. Tam odbyła się koronacja.

Uwaga Długosza skupiała się nie na samych obrzędach koronacyjnych w białogrodzkiej bazylice, w których przebiegu rzeczywiście zastosowano — chcieli by się rzec — „fortel” utwierdzający dodatkowo nasze wcześniejsze spostrzeżenia dotyczące świętości korony przez jej związek ze św. Stefanem (w samej bazylice obecni byli tylko nieliczni wtajemniczeni), lecz na pozaliturgicznej oprawie ceremonii. Składało się na nią:

1) Uroczyste przejście ukoronowanego króla z bazyliki Panny Marii w Alba Regalis do kościoła św. Piotra i Pawła na rynku miejskim, gdzie pochowany był książę Gejza, i rozpatrzenie dwóch poważniejszych spraw sądowych. Według Długosza był to stary zwyczaj węgierski. Uwaga naszego historyka nie podlega raczej dyskusji: nowy król udawał się z bazyliki Panny Marii, gdzie pochowany był św. Stefan i jego syn św. Emeryk do kościoła, w którym pochowany był ojciec Stefana — książę Gejza i Adelajda, według tradycji — córka Mieszka I, matka św. Stefana⁵⁹. Tradycja przejścia do kościoła św. Piotra i Pawła oraz sądzenia sięgać może swymi początkami czasów Arpadów (przed 1301 r.). Alegoryczne znaczenie sądzenia kilku poważniejszych spraw sądowych autor wyjaśnia⁶⁰: „król ma być władcą sprawiedliwym, broniącym słabych od ucisku możnych”. W wyjaśnieniu tym dostrzec można dwa wątki: o sprawiedliwości króla i o obronie słabych od niesprawiedliwego ucisku (rycerski? być może z czasów Andegawenów?). W późniejszych opisach, począwszy od relacji Bonfiniego z koronacji Władysława II (1490), występuje w tym miejscu również gest pasowania na rycerzy⁶¹. Z kolei Kallimach w opisie koronacji Władysława Jagiellończyka w 1440 r. umieszcza pasowanie na rycerzy jeszcze w bazylice Panny Marii, a więc przed wyjściem nowo ukoronowanego władcy z kościoła⁶².

Trudno przypuszczać, by w tak niepewnej sytuacji, w jakiej znalazł się początkowo na Węgrzech Władysław Jagiellończyk, wprowadzano do obrzędów koronacyjnych nowe elementy. Można także sądzić, że zwyczaj pasowania na

⁵⁸ Było to zgodne z postanowieniem panów węgierskich na zamku w Budzie przed koronacją — zob. Jan Długosz, *Historiarum*, s. 633-642.

⁵⁹ Jan Długosz, op. cit. s. 645. Obszerną dyskusję na jej temat podsumował ostatnio K. J a - s i ń s k i, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa, Wrocław 1992, s. 72; oraz R. G r z e s i k, *Adelajda, rzekoma księżniczka polska na tronie węgierskim*, [w:] *Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy*, wyd. A. Gąsiorowski, Poznań 1995, s. 47-53. Obydwaj autorzy uznali Adelajdę za postać fikcyjną.

⁶⁰ Jan Długosz, op. cit. s. 645.

⁶¹ Antonio de Bonfinis, *Rerum Ungaricarum decades*, wyd. I. F ü g e l, B. I v á n i, L. J u h á s z, Bibliotheca Scriptorum Medii Recentisque Aevorum, XV, IV, pars 1, Budapest 1941: Decas IV, liber X.

⁶² Philippus Callimachus, *Historia de rege Vladislao*, s. 70-71.

rycerzy — według określenia Kallimacha — „licznych poddanych” mający wyraźne związki z całością ówczesnej kultury rycerskiej, wprowadzony został na Węgrzech za panowania Andegawenów. Fakt, że umieszczenie tego gestu w całości obrzędów towarzyszących liturgicznej koronacji ulega zmianie, zdaje się świadczyć, że nie był on w 1440 r. aktem głęboko zakorzenionym w węgierskiej tradycji.

2) Konny wjazd lub/i objazd miasta przez nowego władcę — zwyczaj występujący także w Polsce podczas koronacji krakowskich. Mógł on być elementem rodzimym, węgierskim, bądź pochodzić z Polski lub innego kraju w średnio-wiecznej Europie⁶³. Rzeczą interesującą jest jednak fakt, że w przypadku węgierskim mamy do czynienia nie tyle z objechaniem stołecznego miasta lub jego rynku (jak na przykład w Polsce — objechanie rynku Krakowa), lecz jedynie z wyjechaniem do miasta⁶⁴ — konkretnie dwóch stołecznych miast: najpierw do Budy, a następnie do Alba Regia. Bezpośrednio po koronacji następuje na Węgrzech przejście (piesze!) z bazyliki, gdzie dokonywała się sakra, na rynek Alba Regia, do kościoła św. Piotra i Pawła. Po sądzeniu kilku symbolicznych spraw sądowych i pasowaniu kilku rycerzy na rynku białogrodzkim (o czym wyżej), nowo ukoronowany władca udawał się poza miasto — na wieżę kościoła św. Marcina, lub na niewielkie, naturalne wzniesienie, czy też miejsce zwane *aedicula Sancti Stephani*, gdzie kreślił znak krzyża mieczem i wykonywał powtórna, po liturgicznej, przysięgę koronacyjną (o czym niżej). Elementy przejścia — wjazdu, przejścia i wyjścia — w ceremoniach inauguracji władzy na Węgrzech przed 1527 r. są niesłychanie istotne. Wskazują bowiem na ich prawdopodobne węgierskie pochodzenie i przetrwanie w inauguracyjnej tradycji aż do czasów nowożytnych. W przypadku bowiem Węgrów, ludu stepowego jeszcze we wczesnym średniowieczu Europy Środkowo-Wschodniej, trudno wyobrazić sobie inaugurację władzy połączoną — jak w przypadku polskim — z objechaniem konkretnego, wyznaczonego terenu, tym bardziej miasta — miejsca szczególnego, będącego niejako zaprzeczeniem bezkresu stepu. Wyjście nowo ukoronowanego władcy z miasta nie oznaczało jednak rezygnacji z udziału mieszczan w samych ceremoniach lub umniejszenia roli miast i mieszczaństwa w Królestwie Węgierskim w aspekcie symbolicznym.

Element miejski zasługuje na baczniejszą uwagę — także w kontekście polskim: Długosz wspomina, że występuje on w krakowskich koronacjach polskich królów: Władysława Łokietka w 1320 r.⁶⁵, Władysława Jagiełły w 1386 r.⁶⁶, Władysława III Jagiellończyka w 1434 r. i Kazimierza Jagiellończyka w 1447 r.⁶⁷ Objechanie Krakowa połączone było w Polsce ze złożeniem przysięgi (*homagium*) przez przedstawicieli władz stołecznego miasta. Warto jednak przypomnieć, że wydarzenia te następowały w Krakowie dopiero dzień po ceremonii sakry — a więc nie w samym dniu koronacji. Na Węgrzech rola mieszczan w samej ceremonii sakry w bazylice Panny Marii w Alba Regia była wyraźnie zaznaczona — w trakcie koronacji zbrojni mieszczanie ze stołecznej Budy mogli dzierżyć chorągiew Królestwa Węgierskiego⁶⁸. Byli więc obecni w samym centrum wydarzeń stanowiących władzę. O podobnej roli mieszczan krakowskich nie słyszymy.

⁶³ Nie rozwijam w tym miejscu wątku o granicy, braniu w posiadanie itd., gdyż jest to temat odrębnych badań, które nie mieszczą się w sensie ścisłym w problematyce niniejszej pracy.

⁶⁴ L. B r y a n t, *La cérémonie de l'entrée à Paris au Moyen Age*, *Annales ESC*, t. XLI, 41, 1986, s. 513-542.

⁶⁵ Jan Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. X, Varsoviae 1978, s. 108.

⁶⁶ Jan Długosz, *Annales*, lib. X, s. 156.

⁶⁷ Jan Długosz, *Historiarum*, ks. XI s. 541, lib. XII, Cracoviae 1878, s. 33-34.

⁶⁸ Jan Długosz, *Historiarum*, lib. XI, s. 644.

3) Kreślenie mieczem znaku krzyża na cztery strony świata przez nowego króla. Gest ten połączony był z przysięgą koronacyjną. Władysław Jagiellończyk kreślił mieczem znak krzyża z wieży kościoła św. Marcina. Znaczenie tego gestu, opisane zresztą przez Długosza — obrona Królestwa Węgierskiego — jest czytelne. Pochodzenie gestu kreślenia znaku Krzyża budzi wiele pytań. Część historyków węgierskich dopatruje się możliwości wpływów polskich. We wcześniejszych źródłach węgierskich gest ten bowiem nie występuje. W konkretnych warunkach politycznych Węgier w 1440 r. w obliczu zagrożenia tureckiego, mógł on być rzeczywiście elementem nowym. Również Długosz w swej relacji nie zaznacza, że jest to rodzimy element węgierski, podczas gdy czyni to w przypadku sądzenia w kościele św. Piotra i Pawła. O kreśleniu znaku krzyża nie wspomina również bardzo krótki opis koronacji Andrzeja III z 1290 r. Gest ten, ze względu na swą oryginalność, zwróciłby pewno uwagę autora opisującego koronację⁶⁹. Erik Fügedi zauważa, że gest kreślenia znaku Krzyża mieczem na cztery strony świata był w 1440 r. zaledwie *in statu nascendi*: w 1440 roku wykonywany był z wieży kościoła św. Marcina, w 1490 roku, podczas koronacji Władysława II Jagiellończyka — z niewielkiego wzniesienia. Jego usytuowanie nie było więc jeszcze ostatecznie ustalone. Trzeba jednak zwrócić uwagę także na to, że podczas koronacji Ferdynanda I w 1527 r. ponownie mowa jest o kościele św. Marcina (zob. niżej). Trudno tu jednak mówić o wprowadzeniu polskich elementów do koronacyjnego ceremoniału węgierskiego. Nie sprzyjała temu atmosfera, w jakiej dokonywała się koronacja. Znaczenia gestu wyjścia z miasta, wejścia na wieżę, a więc wyniesienia, należy raczej szukać w bardzo starych obyczajach — być może także węgierskich, przedchrześcijańskich. Według opinii Jacka B a n a s z k i e w i c z a nie jest wykluczone wiązanie tego z możliwą przeszłością Alba Regia w czasach przedchrześcijańskich jako miejsca wieceu plemiennego. Jest to zjawisko charakterystyczne nie tylko dla Węgier, lecz na przykład także dla krajów niemieckich. Wraz z wprowadzeniem chrześcijaństwa w dawnym, plemiennym miejscu wiewowym budowano kościoł pod wezwaniem maryjnym (warunkiem koniecznym nie było powstanie w tym miejscu biskupstwa i wynikająca stąd budowa katedry) — węgierski odpowiednik to bazylika Panny Marii w Alba Regia⁷⁰. Gest wyniesienia nowego władcy, obwołania, znaleźć można choćby w „Germanii” Tacyta — czy w geście osadzenia osoby inaugurującej swą władzę na kamiennym tronie⁷¹. Ow motyw inauguracji władzy poza liturgią, już „dla wszystkich”, a nie tylko „dla wybranych”, którzy mogli uczestniczyć w koronacji w bazylice, wydaje się być właściwym tropem dalszych poszukiwań. Potwierdzają to późniejsze opisy. Podczas koronacji Ferdynanda I w 1527 r. obok kreślenia przez nowego króla znaku krzyża i złożenia przysięgi królewskiej, pojawia się powtórna, już pozaliturgiczna — po pierwszej, poprzedzającej samą koronację w kościele — aklamacja nowego władcy przez lud,

⁶⁹ E. Fügedi, *Kings, Bishops*, s. 187.

⁷⁰ J. Banaszkiiewicz, *Les lieux du pouvoir dans le haut Moyen Age*, [w:] *Lieux du pouvoir au Moyen Age et à l'époque moderne*, red. M. Tymowski, Warszawa 1995, s. 11-28. Wątku tego, ze względu na rozległość i braki ścisłego związku z tematem niniejszej pracy, nie rozwijam.

⁷¹ Problematykę tę omawiał m.in.: J. Banaszkiiewicz, *Bolesław i Peredstawa. Uwagi o uroczystościach stanowienia władzy w związku z wejściem Chrobrego do Kijowa*, KH, t. XCVII, 1990, nr 3-4, s. 3-35; zwłaszcza: osadzenie na tronie-stolcu — s. 9-11, znaczenie w ideologii państwowo-politycznej — s. 12, aklamacja nowego władcy przez lud — s. 17, miejsce władzy — s. 19. O geście intronizacji na kamieniu w Czechach — zob.: M. Kulicki, *Ceremoniał intronizujący Przemysłidów*, PH, t. LXXV, 1984, nr 3, s. 441-450.

w języku węgierskim⁷². Aklamacja przez lud występuje również w opisie z 1490 r. i łączy się z przysięgą koronacyjną (zob. niżej). Potwierdza to fakt, że gest kreślenia mieczem krzyża wiąże się bezpośrednio z aklamacją nowego władcy przez lud — już poza liturgią, w języku narodowym, a nie w liturgicznej, nie dla wszystkich zrozumiałej łacinie. Wydaje się, że celem tych elementów inauguracji władzy było zaakceptowanie nowego króla jako panującego przez szerszy krąg odbiorców spektaklu koronacyjnego, niż tylko wybrani, przedstawiciele elit władzy. Stąd im więcej było obiektywnych wątpliwości w kwestii legalności przejęcia władzy, zmiany dynastii lub koronacji władcy nie-Węgry, tym bardziej podkreślano te właśnie elementy pozaliturgiczne.

Genezy gestu kreślenia mieczem znaku krzyża można szukać także w ideale króla jako Rycerza Chrystusa (*miles Christi*) z czasów wypraw krzyżowych. Ma to uzasadnienie w dziejach Węgier, gdyż władcy tego kraju (Andrzej II w latach 1217-1218) brali udział w krucjatach. Gest ten mógłby więc występować już w XIII-wiecznych inauguracjach władzy na Węgrzech. Z drugiej jednak strony — nie można zapominać, że Władysława Jagiellończyka nazywano również ostatnim krzyżowcem; ukształtowano go według rycerskiego, zachodnioeuropejskiego ideału wychowawczego. Nie można więc również wykluczyć, nie zapominając o wcześniejszych zastrzeżeniach, że to właśnie Władysław Jagiellończyk wprowadził na Węgrzech zwyczaj kreślenia mieczem znaku krzyża już poza liturgią koronacyjną — dla wszystkich nowych poddanych, poza sferą *sacrum* wyznaczaną przez mury bazyliki.

4) Ostatnim elementem obrzędów pozaliturgicznych towarzyszących koronacjom na Węgrzech była uczta królewska na zamku, mająca uzasadnienie tak w potrzebie odpoczynku po uroczystościach koronacyjnych, jak i w ukazaniu nowego króla jako władcy hojnego, szczodrośliwego — władcy-żywiciela ludu⁷³. Uczta koronacyjna może być również interpretowana w aspekcie teologicznym jako zapowiedź uczy eschatologicznej, którą — za Izajaszem — przygotuje sam Chrystus „z najwyborniejszych win”⁷⁴. Ten więc z pozoru jedynie praktyczny i świecki element inauguracji władzy był dobrą sposobnością do ukazania nowego króla jako „zastępcy” zapowiadającego powtórne przyjście „Króla królów i Pana panujących”. Uczta koronacyjna mogła być także dobrą okolicznością do zaprezentowania się nowego króla jako rycerza, człowieka obytego — stąd możliwość łączenia jej z turniejami, zabawami itp.

2. TRZY ZASADY WAŻNOŚCI KORONACJI — NA WĘGRZECH I W POLSCE

Powyższe uwagi o zasadach legitymizujących inaugurację władzy na Węgrzech, o „trzech prawach”, prowadzą do analogicznych spostrzeżeń dotyczących Polski.

⁷² *Anonymi historia coronationis Ferdinandi: Potentissimi Hungariae Bohemiaeque Regis Ferdinandi, archiducis Austriae etc. Stulweyssenburgum ingressio coronatioque longe celeberrima, Antuerpiae, ex officina Joannis Graphei, 1527*; W: Casper Ursinus Velius, *De bello Pannonico libri decem*, wyd. Adam F. Kollar, Vindobonae 1762.

⁷³ Wątku o władcy-żywicielu nie chciałbym w tym miejscu rozwijać. Podstawowe kierunki badań i interpretacji, a także literaturę przedmiotu zawiera ostatnio m.in. J. B a n a s z k i e w i c z, *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986, s. 40-84; R. M i c h a ł o w s k i, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII wieku*, Warszawa 1993 passim.

⁷⁴ Interpretacja ta wymaga jednak dalszych studiów i szczegółowych poszukiwań w literaturze teologicznej.

1) Zasada świętego insygnium przypisywanego i w Polsce, i na Węgrzech pierwszemu królowi: Bolesławowi Chrobremu i Stefanowi Wielkiemu. I w jednym, i w drugim przypadku mamy najprawdopodobniej do czynienia z ewolucją pojęcia głównego insygnium władzy. Na przełomie X i XI stulecia, a również w pierwszej połowie XI wieku, według wszelkiego prawdopodobieństwa pod wpływem koronacji niemieckich, była to Święta Włócznia, zachowana w Polsce do tej pory; z Węgier wywieziona przez Henryka III w połowie XI wieku — właśnie pewnie jako główne insygnium? Legenda Korony Świętej i w Polsce, i na Węgrzech rozwija się później — i w jednym, i w drugim przypadku przypisywano ową koronę — zupełnie zresztą niesłusznie — pierwszym koronowanym władcom. Na Węgrzech pojęcie Korony Świętego Króla Stefana kształtuje się w I połowie XIII wieku, by już w końcu tego stulecia i na początku XIV wieku być warunkiem *sine qua non* ważności koronacji. W Polsce XIII wieku o roli autentycznej Korony Chrobrego jako elementu koniecznego do odbudowy Królestwa Polskiego i warunku *sine qua non* autentyczności inauguracji władzy królewskiej świadczy „Żywot św. Stanisława”⁷⁵. W Polsce XIV wieku, i to prawdopodobnie pod wpływem węgierskim (wywiezienie korony przez Ludwika Węgierskiego na Węgry w 1370 r. jako zabezpieczenie przed ewentualną koronacją kontrkandydata), a ostatecznie — na początku XV wieku, już za panowania Władysława Jagiełły tradycja ta jest już na pewno „prawnie” ustalona⁷⁶.

2) Zasada *stabilitas loci* koronacji. Na Węgrzech w końcu XIII wieku była już uformowana: miejscem koronacji była Alba Regia — choć na przykład nie można całkowicie wykluczyć, że Stefan Wielki koronowany był w Ostrzyhomiu. Tradycję koronacji w Alba Regia zachowywano na Węgrzech od czasów Arpadów właśnie do 1527 roku. W Polsce do drugiej połowy XIV wieku istniało kilka miejsc, w których można było przeprowadzić koronację królewską: Gniezno lub Poznań, oraz Kraków⁷⁷.

Fakt, że Gniezno odegrało w przypadku Przemysła i Wacława II rolę miejsca koronacji może wynikać jednak z tego, że było siedzibą metropolity. Sprawa ta nie była jednak ustalona ostatecznie, skoro miejsce koronacji Władysława Łokietka, Kraków⁷⁸, nie budzi wielu kontrowersji w sprawie *stabilitas loci* koronacji⁷⁹. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że właśnie decyzja Ludwika Węgierskiego z 1370 r. w sprawie miejsca swej koronacji zdecydowała o koronowaniu władców polskich w Krakowie aż do XVIII wieku⁸⁰.

⁷⁵ *Vita Sancti Stanislai Cracoviensis episcopi (Vita maior)*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. IV, s. 4, s. 362-438.

⁷⁶ Przywiezienie „Korony Chrobrego” — z Węgier (!), od Zygmunta Luksemburskiego, w 1412 r. — zob.: Jan Długosz, *Annales*, ks. XII s. 235-237; zob. także: F. Sikora, *Sprawa insygnialna 1370-1412 a genealogia Rożnów*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, nowej serii t. I (XII), 1993, s. 39-58.

⁷⁷ Z. Dalewski, *Władza*, s. 11-99.

⁷⁸ Na temat ten wypowiedział się ostatnio m.in. Gerard Labuda w wykładzie: *Przeniesienie koronacji królewskich z Gniezna do Krakowa po 1320 roku*, wygłoszonym na posiedzeniu Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 15 XI 1994 r., za: R. Grzesik, *Kronika*, s. 165.

⁷⁹ Jan Długosz, *Annales*, ks. IX, s. 133-134. Dotyczy to całości wyjątkowo złożonej sytuacji politycznej, której jednak w tym miejscu omawiać nie sposób. Łokietek koronował się w Krakowie (jako „król krakowski”?) być może w celu uniknięcia komplikacji politycznych związanych z pretensjami Jana Luksemburskiego do tronu polskiego — po Wacławie II — królu koronowanym właśnie w Gnieźnie. Może to świadczyć o wykształcaniu się dopiero w tym czasie tradycji koronacyjnej.

⁸⁰ G. Labuda, *Przeniesienie koronacji królewskich z Gniezna do Krakowa w XIV wieku*, [w:] *Cracovia. Polonia. Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w 65. rocznicę urodzin i 40-lecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 47-59.

3) Zasada mówiąca o tym, że koronatorem może być jedynie metropolita: w Polsce — arcybiskup gnieźnieński, na Węgrzech — arcybiskup ostrzyhomski. I w pierwszym, i w drugim przypadku powstanie wspomnianych archidiecezji łączy się z osobami pierwszych królów, czyli Bolesława Chrobrego i Stefana Wielkiego. Choć w rubrykach pontyfikałów zawierających ryty koronacyjne zapisywane było, że włożenia korony dokonuje metropolita, to jednak nie przesądza to jednoznacznie sprawy, że musi nim być na Węgrzech arcybiskup ostrzyhomski. Nie wiemy niestety, według jakich pontyfikałów koronowano królów na Węgrzech i w Polsce przed XIV wiekiem. Jest jednak wysoce prawdopodobne, że ich rubryki — o ile istniały — wskazywały również na osobę metropolity jako głównego koronatora. Zarówno w polskim, jak i w węgierskim przypadku już sama liturgia wskazywała arcybiskupów gnieźnieńskiego i ostrzyhomskiego — metropolitów danego kraju jako głównych koronatorów⁸¹. „Prawa” królestw niejako dodatkowo uczyniły jednak z uczestnictwa arcybiskupów metropolitów gnieźnieńskiego w Polsce i ostrzyhomskiego na Węgrzech w obrzędach warunek *sine qua non* ważności koronacji.

III. KORONACJE WĘGIERSKIE OD SCHYŁKU XV WIEKU DO 1527 ROKU

1. WŁADYSŁAW II (1490), LUDWIK II JAGIELLOŃCZYK (1515) I JÁNOS ZAPOLYAI (1526)

Bardzo dla nas istotny i szczegółowy opis, który wyjaśnia w miarę dokładnie przebieg węgierskiej koronacji królewskiej, pochodzi z dzieła włoskiego humanisty Antonio Bonfiniego „*Rerum Ungaricarum Decades*”⁸². Odnosi się on do roku 1490, do koronacji Władysława II Jagiellończyka⁸³. Dokonano już zestawienia treści opisu Bonfiniego z odpowiednimi fragmentami *Pontificale Romanum* Duranda. Uczyniono to jednak niezbyt dokładnie, z licznymi nieścisłościami lub wręcz błędami⁸⁴. Już pobieżna analiza skłania do wniosku, że koronacja ta dokonywała się według porządku z Pontyfikału Duranda. Węgierska koronacja królewska w końcu XV wieku składała się z następujących elementów:

- 1) poszczenie kandydata w przeddzień koronacji (PRD*1)⁸⁵,

⁸¹ W przypadku węgierskim jednak sprawa ta jest jeszcze bardziej skomplikowana niż w Polsce, gdyż na terenie historycznych Węgier znajdowały się dwie metropolie: w Ostrzyhomiu i w Kalocsy.

⁸² Antonio de Bonfinis, *Rerum Ungaricarum Decades*, Decas IV, liber X.

⁸³ Na początku analizy treści tego opisu trzeba jednak uprzedzić, że nie jest to relacja w pełni wiarygodna. Antonio Bonfini wiele lat spędził wprawdzie na Węgrzech, na dworze Macieja Korwina (1458-1490). Wówczas jednak, gdy 23 września 1490 r. dokonywała się koronacja Władysława II Jagiellończyka, Bonfini był już w Italii. Swój opis oparł więc najprawdopodobniej na księgach liturgicznych lub relacjach osób trzecich.

⁸⁴ E. F ü g e d i, *Kings, Bishops* s. 163, 169 nn.

*PRD — *Pontificale Romanum Durandi* według wydania: *Le Pontifical de Guillaume Durand*, wyd. M. Andrieu; liber I, cap. XXVI: *De benedictione et coronatione aliorum regum et reginarum*. Cyfry i liczby arabskie oznaczają numer w w.w. rozdziale.

⁸⁵ E. F ü g e d i, *Kings, Bishops*, s. 163 nie podaje tu odnośnika do treści pontyfikału. PRD mówi tu o poszczeniu nie tylko w przeddzień, która odbywać się miała w niedzielę, lecz także w środę, piątek — a także w sobotę. Propozycje interpretowania tego postu wyłącznie z perspektywy wigilii koronacji — sfery struktur i działań symboliki społecznej..., a także przygotowanie inicjacyjne, (zob. A. G i e y s z t o r, *Spektakl i liturgia — polska koronacja królewska*, [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Wrocław 1978, s. 9, 13) nie wydają się w pełni uzasadnione. Wydaje się, że w tym przypadku chodzi raczej o poszczenie obowiązujące także innych chrześcijan w tym okresie — jest to raczej kolejne miejsce wskazujące na chęć autora PRD do

- 2) procesja i uroczyste wejście do bazyliki⁸⁶,
- 3) położenie insygniów na ołtarzu (PRD 3)⁸⁷,
- 4) liturgiczna akklamacja w kościele (PRD 4-5)⁸⁸,
- 5) pouczenie udzielane kandydatowi przez metropolitę o obowiązkach króla (PRD 6),
- 6) liturgiczna przysięga króla (PRD 7),
- 7) konsekracja (PRD 8-12)⁸⁹,
- 8) namaszczenie (PRD 13-15)⁹⁰,
- 9) ubranie króla (PRD 16-17)⁹¹, początek Mszy koronacyjnej — do Alleluja (PRD 19-20)⁹²,
- 10) opasanie mieczem (PRD 20)⁹³ i włożenie miecza do pochwy
- 11) koronacja (PRD 21-22)⁹⁴,
- 12) wręczenie berła i jabłka (PRD 23)⁹⁵,
- 13) intronizacja (PRD 24-25),
- 14) hymn ambrożyjski: *Te Deum laudamus* (PRD 26)⁹⁶ i kontynuacja Mszy koronacyjnej od Ewangelii do błogosławieństwa (PRD 27-30).

ustawienia króla w szeregu innych chrześcijan (jak np. opat), którym Kościół udziela przywileju władzy — w tym przypadku: świeckiej.

⁸⁶ PRD mówi jedynie o zebraniu się duchowieństwa już w samym kościele, gdzie nastąpić ma koronacja — PRD 2.

⁸⁷ E. F ü g e d i, *Kings, Bishops*, s. 163 błędnie podaje tu numer z pontyfikatu: PRD 1-2, zamiast PRD 3. PRD zaznacza również, że położenia insygniów na ołtarzu dokonać mają biskupi: ma to bardzo istotne znaczenie w interpretacji symboliki pochodzenia władzy.

⁸⁸ E. F ü g e d i, *Kings, Bishops*, s. 163 mylnie podaje: PRD 3-5, zamiast PRD 4-5; PRD 4 zawiera zwrócenie się z prośbą do metropolity o koronację i pytanie skierowane przez metropolitę do świeckich, czy kandydat do koronacji jest godny i użyteczny (*illum esse dignum et utile ad hanc dignitatem*). Po zatwierdzeniu wszyscy zebrani świeccy odpowiedzieć mogą tylko: *Deo gratias*. Jest to również bardzo istotny fragment mówiący o interpretacji władzy i jej pochodzeniu.

⁸⁹ Według PRD składają się na nią: 1) modlitwa *Omnipotens eterne Deus, creator omnium, imperator angelorum, rex regum et dominus dominantium* (PRD 8), 2) Litanie do Świętych, podczas której kandydat leży krzyżem przed ołtarzem; metropolita, w pozycji siedzącej (!), udziela mu błogosławieństwa (PRD 9), 3) *Pater noster* z rozbudowanym ostatnim wezwaniem (PRD 10-11), 4) modlitwa *Actiones nostras* z porządku błogosławieństwa opata (PRD 12).

⁹⁰ Według PRD składało się na nie: 1) znak krzyża na prawym ramieniu i między łopatkami (PRD 13) z modlitwą: *Deus, Dei filius, Iesus Christus dominus noster* z porządku koronacji cesarza (PRD 14) i modlitwą: *Omnipotens sempiterna Deus, qui Azabel* (PRD 15). Po zakończeniu namaszczenia schola zaczynała śpiewać *introit* (PRD 16) na rozpoczęcie Mszy św. Dotychczasowe obrzędy dokonują się więc przed właściwą Mszą koronacyjną.

⁹¹ Według PRD: przejście króla do zakrystii, przebranie i powrót do kościoła w stroju koronacyjnym (PRD 18), kolekta mszalna: *Deus regnorum omnium* z porządku koronacji cesarza (PRD 19), graduał (psalm) i Alleluja (PRD 20).

⁹² E. F ü g e d i, *Kings, Bishops*, s. 163 — nie podaje PRD 19-20. Jest to istotne ze względu na umieszczenie dotychczasowych gestów w układzie liturgii — nadaje im to w porządku liturgicznym różną wartość.

⁹³ PRD 20 dopuszcza tu zwyczaj lokalny.

⁹⁴ PRD 22 — modlitwa: *Accipe coronam regni*.

⁹⁵ PRD 23 przewiduje jedynie wręczenie berła — z modlitwą: *Accipe virgam virtutis atque veritatis*.

⁹⁶ PRD przewiduje następnie modlitwę i błogosławieństwo (PRD 27-29), Ewangelię i ofiarowanie (PRD 30) oraz modlitwy do dalszych, stałych części Mszy św. (PRD 31-32). Stąd nazwanie tych elementów — licznych i stanowiących bardzo istotną część Mszy koronacyjnej — „modlitwami kończącymi” [!] (*closing prayers* — zob. E. F ü g e d i, *Kings, Bishops*, s. 163) wydaje się co najmniej dużą nieścisłością.

Po liturgicznej części obrzędów w bazylice Panny Marii w Alba Regia następowały świeckie elementy uroczystości, wymienione już przy koronacji Władysława Jagiellończyka w 1440 r.:

1) przejście do kościoła św. Piotra i Pawła, pasowanie rycerzy i rozszalenie kilku spraw sądowych,

2) przejście na wzgórze — a nie do kościoła św. Marcina — publiczne złożenie powtórnej przysięgi koronacyjnej — już nie tylko liturgicznej; przypuszczalnie chodzi tu o zwyczaj potwierdzony w źródłach od koronacji Beli III (1173),

3) kreślenie mieczem znaku krzyża na cztery strony świata.

Nie zapominajmy, że opis Bonfiniego jest jednak niestety jedynie wtórnym świadectwem na używanie *Pontificale Romanum* Duranda na Węgrzech. Niewiele nowego w sprawie koronacji na Węgrzech wnoszą opisy inauguracji władzy Ludwika II Jagiellończyka (1515) i Jánoša Zapolyi (1526). W niniejszej pracy pomijam je więc.

2. KORONACJA FERDYNANDA I HABSBURGA I JEGO ŻONY (1527)

Była to już ostatnia węgierska koronacja w Alba Regia — następne odbywały się w Pożoniu lub w Budzie. Tak więc — przynajmniej jedno z wspomnianych średniowiecznych „praw Królestwa” nie było zachowane. Alba Regia znajdowała się pod panowaniem tureckim aż do schyłku XVII wieku. Białogrodzka bazylika Panny Marii legła w gruzach. Już jednak w 1527 r., podczas ostatniej koronacji węgierskiej w Alba Regia, nie wszystkie „prawa Królestwa” były zachowane. Nie one również w sposób zasadniczy świadczą o legalności koronacji Ferdynanda I.

Nie budzi wątpliwości fakt, że koronacji tej dokonywano według porządku z pontyfikatu wzorowanego na *Pontificale Romanum* Duranda. Analiza treści opisów z tekstem *ordo coronandi* Duranda potwierdza tę tezę. Dwa opisy koronacji Ferdynanda: śląskiego humanisty Caspra Ursina Veliusa i autora anonimowego („Anonymi historia coronationis Ferdinandi” — dalej: AHCF)⁹⁷ wnoszą jednak nowe elementy do ceremonii koronacji królewskich na Węgrzech. Obydwaj autorzy bez wątpienia uczestniczyli w koronacji Ferdynanda. Velius podczas mszy koronacyjnej wygłosił także mowę, co w pewien sposób ograniczało pewno jego możliwości sporządzania notatek w trakcie trwania mszy koronacyjnej, na bieżąco.

Koronację poprzedzał wjazd Ferdynanda do Alba Regia. Velius, autor obszernego opisu „wojny pannońskiej” Ferdynanda, zwracał uwagę na przygotowania wojska habsburskiego do wkroczenia do Białogrodu. Autor anonimowy (AHCF), pochodzący najprawdopodobniej z Niderlandów — bardzo szczegółowo opisywał orszak królewski, ilość i typy formacji wojskowych, imiona i godności dostojników węgierskich. AHCF nie klasyfikuje jednak węgierskich urzędników według ich znaczenia. Wśród wielu z nich pojawia się także bardzo istotny ze względu na zachowanie praw Królestwa arcybiskup ostrzyhomski, Paweł. Uwaga autora skupia się przede wszystkim na sile zbrojnej Ferdynanda I i sprzyjających mu dygnitarzy. Bardzo istotną rolę odgrywają również dwie królowe: Maria — żona Ludwika II i Anna — żona Ferdynanda I, siostra Ludwika II.

⁹⁷ Opisy znajdują się w: Casper Ursinus Velius, *De bello Pannonico libri decem*, wyd. A.F. Kollar, Vindobonae 1762; *Antonymi historia coronationis Ferdinandi*, pierwotne wydanie: ex officina Adami Graphei, Antuerpiae 1527, s. 182-188; opis Veliusa, *De bello*, lib. II, s. 35-41.

Po przybyciu do Alba Regia (31 października 1527) Ferdynand udał się do bazyliki Panny Marii, gdzie przed głównym portalem witany był przez duchowieństwo i wprowadzony do kościoła. Uczestniczył tam w modlitwach wieczornych (niesporach — a więc w oficjum: być może również — jak na początku XIII wieku, według Kroniki węgiersko-polskiej — do Panny Marii?). Koronacja nie mogła się dokonać ze względu na brak Korony św. Stefana. Dopiero dwa dni później przywiózł ją do Alba Regia wojewoda siedmiogrodzki Petrus Perenius. Ferdynand zwiadał więc w tym czasie groby królów węgierskich w bazylice. Według Veliusa arcybiskup ostrzyhomski Paweł przybył do Alba Regia dzień po Ferdynandzie — 1 listopada 1527 r.⁹⁸

Koronacja Ferdynanda dokonała się 3 listopada 1527 r., dzień po przywiezieniu do Alby Korony św. Stefana. W noc poprzedzającą koronację Ferdynand odprowadzony został do łożnicy, do miejsca zwanego *aedicula divi Emerici*, gdzie narodzić się miał syn Stefana Wielkiego — św. Emeryk. Rankiem (*mane ad primam auroram*), symbolicznego rozbudzenia kandydata do węgierskiej korony dokonali biskupi i urzędnicy świeccy Królestwa. Tego elementu koronacji — rozbudzenia rankiem ze snu — nie zawiera PRD⁹⁹. Nie ma również we wcześniejszych opisach węgierskiej koronacji. Występuje on jednak w polskiej koronacji królewskiej w latach trzydziestych XV wieku — w tzw. ordo Warneńczyka¹⁰⁰, a więc około sto lat przed koronacją Ferdynanda w Alba Regia¹⁰¹. Na Węgrzech element ten dodatkowo powiązany jest z tradycją i legendą św. Stefana Wielkiego i św. Emeryka — przyszły król spędzał noc w *aedicula divi Emerici* — legendarnym miejscu urodzin św. Emeryka, syna Stefana I. Spodziewać się można, że jest to nowy element koronacji — tak w Polsce, jak i na Węgrzech sięgający połowy XV wieku, gdyż jego symbolika, mająca wiele elementów niemal mistycznych, nie odpowiada charakterowi dotychczas przez nas badanych gestów i symboli inauguracji władzy w średniowieczu, lecz raczej — nazwijmy tu rzecz umownie i nie rozwijamy tematu — odpowiada duchowi „średniowiecznego manieryzmu”, czy też „złotej jesieni średniowiecza”.

Do miejsca zwanego *aedicula divi Emerici* przybyli oprócz biskupów (nie wiemy, czy był wśród nich arcybiskup ostrzyhomski) dostojnicy świeccy — wśród nich Petrus Perenius niosący Koronę św. Stefana, a także inni — z berłem i jabłkiem. Następnie wszyscy procesjonalnie udali się do bazyliki Panny Marii. Insignia koronacyjne, podobnie jak w Polsce, nieśli dostojnicy świeccy. Miecz — Wolfgang książę Pesingen, jabłko — Alexius Turzo, berło — Stefan Perenius, Koronę św. Stefana — Stefan Batory, palatyn węgierski¹⁰². Za nimi kroczył król Ferdynand. Przed wielkim ołtarzem w bazylice Stefan Batory oddał Koronę św. Stefana biskupowi Nitry (!), który złożył ją na ołtarzu. Inne insignia także złożono na ołtarzu.

⁹⁸ Velius, s. 35. AHCF twierdzi, że arcybiskup przybył równocześnie z królem.

⁹⁹ Velius, s. 36; zob.: PRD 1-3.

¹⁰⁰ Z. D a l e w s k i, *Ceremoniał koronacyjny królów polskich w XV i początkach XVI wieku*, KH, t. CII, 1995, nr 3-4, s. 37-59.

¹⁰¹ „Ten element polskich koronacji interpretowany jest jako ceremonialne przebudzenie elekta do nowego dnia i nowego życia, już królewskiego — —. Sens symboliczny tego aktu tkwi również w wartościach, jakie przypisywano odejściu z jawy w krainę marzenia sennego, które przynosiło wizje prorocze Saulowi, Dawidowi, Salomonowi i innym królom i prorokom Starego Testamentu”, A. G i e y s z t o r, *Spektakl i liturgia*, s. 14. Autor nie omawia jednak pochodzenia tego elementu koronacji i jego rozpowszechnienia w Europie.

¹⁰² Tak: Velius, AHCF podaje, że koronę niósł również w procesji do bazyliki Petrus Perenius.

Następnie autorzy obydwu opisów przekazują nam krótkie relacje z obrzędów wstępnych, na które składały się: liturgiczna przysięga króla (PRD 7), konsekracja (PRD 8-12), namaszczenie (PRD 13-15), ubranie króla (PRD 16-17) — do czytania (jak Velius) lub śpiewania (jak AHCF) lekcji i Alleluja (PRD 20), Nie ma natomiast wymieniania obowiązków króla (PRD 6), co może być spowodowane faktem, że Ferdynand był już wcześniej koronowany na króla Czech.

Po czynnościach wstępnych następowała aklamacja — według PRD winna nastąpić bezpośrednio na początku uroczystości w bazylice, po złożeniu insygniów na ołtarzu (PRD 4-5). Obydwaj autorzy, a zwłaszcza Velius, w sposób szczególny zwracają uwagę właśnie na ten element, który poprzedza włożenie Korony św. Stefana na skronie Habsburga. Owa aklamacja ma więc znaczenie nie tyle liturgiczne, jak PRD 4-5, co praktyczne — ważne w konkretnej sytuacji politycznej Węgier w 1527 r.: poprzedza bowiem bezpośrednio włożenie Korony św. Stefana na skronie Habsburga. Koronatorem, wbrew „prawom Królestwa” i wskazówkom zawartym w rubrykach *Pontificale Romanum*, był nie metropolita, lecz zwykły biskup ordynariusz — biskup Nitry (!), Stefan Podmanyczky. Aklamacja — głównie pewnie ze wspomnianych wcześniej przyczyn politycznych — rozbudowana jest do rozmiarów niemal groteskowych. Velius podaje, że nastąpiła aż potrójna aklamacja; AHCF dodaje, że uzupełniały ją głosy trąb i bębnow (*tubae, tympana*).

Aklamacja bezpośrednio poprzedza włożenie korony na skronie króla, a następnie wręczenie berła (PRD 23), jabłka i miecza (PRD 20). Wręczenie miecza winno nastąpić przed koronacją (PRD 21-22). Po koronacji, wręczeniu berła, jabłka i miecza nastąpiło odśpiewanie *Te Deum laudamus* (PRD 26), Alleluja (co do tego nie ma zgodności między Velusem i AHCF) i Ewangelia. Po Ewangelii odmówiono *Credo*. AHCF wspomina, że było to poprzedzone podaniem Ferdynandowi przez dwóch biskupów księgi Ewangelii do pocałowania.

Następnym elementem koronacji Ferdynanda była mowa wygłoszona przez Veliusa¹⁰³. AHCF podkreśla, że trwała ona około pół godziny. Sam autor, czyli Velius, uważa najwyraźniej, że miał zbyt mało czasu, by wygłosić wszystko, co można powiedzieć o zaletach Ferdynanda. W tym miejscu ograniczę się jedynie do podania skrótu owej mowy, której w drugiej księdze swego dzieła „*De bello Pannonico*” dokonał sam Velius (s. 36): *In qua primum Pannoniorum in eligendo Rege collaudavit prudentiam fidelem; dein Regis ipsius virtutes eximias carptim, ob loci, temporisque angustiam, enumeravit; postea Pannoniorum res, jam inde ab regni initio fortiter ac praeclare gestas; tum soli ipsius felicitate, ubertateque agrorum strictim exposita postremo ad arma contra saevissimos hostes capienda Pannonias exhortatus est.*

Dalszy opis mszy koronacyjnej nie wnosi już wiele interesujących elementów do przebiegu inauguracji władzy na Węgrzech. Obydwaj autorzy szczególną uwagę przywiązują do faktu, że Ferdynand podczas mszy koronacyjnej przyjął komunię, co dodatkowo podkreśla wagę sytuacji, podczas której osoba świecka mogła dostąpić łaski przyjęcia Eucharystii poza czasem Wielkanocy. Dodatkowo uwidacznia to fakt, że żona Ferdynanda, gdy następnego dnia koronowana była na królowę Węgier, nie przyjmowała komunii.

Po błogosławieństwie i zakończeniu uroczystości w bazylice Panny Marii, Ferdynand (już bez żony i matki) udał się najpierw do kościoła św. Piotra i Pawła

¹⁰³ Wydane w: Casper Ursinus Velius, *De bello Pannonico libri decem: Casparis Ursini Velii ortio habita in Alba Regali die felicissimae coronationis inclity ac potentiss. Ferdinandi Ingariae Bohemiaeque regis etc.*, s. 189-202.

(pasowanie rycerzy i sprawy sądowe) na rynku Alba Regia, a następnie do kościoła św. Marcina (Velius), czy też miejsca zwanego *aedicula Sancti Stephani*, gdzie złożył powtórna, już nie liturgiczną przysięgę. Po przysiędze odbyła się powtórna aklamacja — już dla ludu, w języku węgierskim. Po aklamacji Ferdynand kreślił mieczem znak krzyża na cztery strony świata. W sposób szczególny zwracał się w stronę Turków. Koronacyjne uroczystości kończyła uczta królewska w pałacu prepozyta Alba Regia.

AHCF podkreśla nieustannie bogactwo Ferdynanda: rozsypywanie monet pochodzących z różnych krajów habsburskich, bogactwo szat, a także liczbę zebranych ludzi różnych narodowości.

Następnego dnia odbyła się koronacja Anny, żony Ferdynanda, siostry Ludwika II, który zginął w bitwie pod Mohaczem, w obecności królowej Marii. Opis, bardzo skromny, zawarty jest tak u Veliusa (s. 38), jak i w AHCF¹⁰⁴.

3. ZMIERZCH ŚWIATA SYMBOLIKI INAUGURACJI WŁADZY KRÓLEWSKIEJ — NA PRZYKŁADZIE KORONACJI 1527 R.

Po dokładnym przyjrzeniu się historii węgierskich koronacji jesteśmy w stanie stwierdzić, że zabieg Ferdynanda I, by uczynić swą koronację jak najbardziej zgodną z tradycją kraju, miały wiele z faktycznego uproszczenia i spłylenia znaczenia gestów, ich symboliki i tradycji, sakralności. O legalności inauguracji tej władzy decydowały nie „prawa Królestwa”, które nawet nie były zachowane, lecz siła wojska, bogactwo i potęga Habsburgów, zapewnianie węgierskich dygnitarzy o zaprowadzeniu pokoju i odzyskaniu utraconych ziem. Królowa Maria, żona Ludwika II, i Anna, żona Ferdynanda i siostra Ludwika, były dodatkowym atutem Habsburga do przekonania o legalności objęcia władzy na Węgrzech. Egzekwie wyprawione przez Ferdynanda zmarłemu pod Mohaczem Ludwikowi II Jagiellończykowi kilka dni po koronacji, w Alba Regia dodatkowo potęgować miały wrażenie legalności przejęcia i kontynuacji władzy. Uwidacznia to na przykład tablica epitafijna, którą Ferdynand polecił wykonać w bazylice w Alba Regia. Jej treść przekazał nam Velius (s. 41) — najprawdopodobniej to on sam dokonał jej ostatecznej redakcji: *Inclyto ac magnifico Pannoniorum Bohemorumque Regi Ludovico Wladislai filio, qui pro religione et patria adversus immanissimos Turcos acie decernens annos primum natus XX occubuit invictus ac potentiss[imus] Rex Ferdinandus Affini charissimo Maria dulcissimo coniugi Anna fratri amantissimo moeventes pie inferias persolverunt. Anno ab obitu illius altero. Die XI Novembris. Cecidit vero anno a Christo nato MDXXVI mense Augusto die undetrigesimo.* Koronacja Ferdynanda I pokazuje, że dawne gesty koronacyjne przestały już być w nowej epoce zrozumiałe. Podczas obrzędów podkreślane są tylko najbardziej zrozumiałe, co wcale nie znaczy że najważniejsze, elementy: bardzo rozbudowana aklamacja poprzedzająca włożenie korony na skronie władcy, wręczenie pozostałych insygniów już po koronacji, natychmiastowa intronizacja itp. Symbolika świętego, równego niemal biskupom namaszczenia (element sakry) w stroju odpowiadającym szatom kapłańskim (alba), z podkreśleniem elementu człowieczeństwa (odkrycie nągich łopatek, skromność szat) ukazująca małość, słabość i niegodność istoty ludzkiej — nawet władcy — wobec potęgi Boga, Stwórcy i „Króla

¹⁰⁴ Velius przedstawia przy okazji ideał habsburskiej żony: ładny wygląd, zdolność do rodzenia dzieci i rozsądek. Jest to kolejny wątek godzien rozwinięcia, zgodnie z obecnymi kierunkami badań w tej dziedzinie w świecie.

królów”, wydaje się odsunięta na dalszy plan. W samych obrzędach liturgicznych na centralne miejsce wysuwa się w XVI wieku włożenie korony na skronie — poprzedza je bardzo rozbudowana aklamacja. Tymczasem inne insygnia władzy monarszej — zwłaszcza berło (*virga virtutis atque veritatis*) i miecz — pełnią o wiele mniejszą rolę. Symbolika władcy jako naśladowcy samego Chrystusa, „który będzie pasł ludy różdżką żelazną” (berło) i obrońcy Kościoła (miecz) zostaje odsunięta na dalszy plan. Korona ogranicza się do symbolizowania władzy w danym kraju — już bez elementu religijnego: uwieńczenia chrześcijaństwa, wczesnośredniowiecznej idei króla jako pośrednika między Bogiem i ludem. Elementy pozaliturgiczne towarzyszące koronacji są raczej tłem do okazania bogactwa, siły, woli ludu do obwołania Ferdynanda królem Węgier. Dawny, średniowieczny świat symboliki koronacyjnej stał się w XVI wieku luźnym, nie zawsze zrozumiałym zbiorem nie zawsze zachowywanych starych obyczajów o nieco dziwnym (jak sam charakterystyczny kształt Korony św. Stefana) i „trącącym myszką” znaczeniu...

IV. ZAKOŃCZENIE

Szukanie wzajemnych powiązań, także badanie dziejów koronacji, pomaga zrozumieć i hipotetycznie przynajmniej odpowiedzieć na wiele kwestii szczegółowych — tak w polskim, jak i węgierskim przypadku. I tak na przykład skromną bazę źródłową do badania dziejów węgierskich koronacji można wtórnie zastąpić analogicznymi przykładami polskimi. Przykłady polskie pomagają również zrozumieć wiele elementów węgierskich inauguracji władzy. Z kolei wzory węgierskie — choć pewno nie tylko — kształtują w znacznym stopniu przebieg polskich koronacji, ustaleniu w Polsce od przełomu XIII i XIV do początku XV wieku trzech zasad, „praw królestwa”, warunków *sine qua non* legitymizacji władzy królewskiej: świętych insygniów pochodzących rzekomo od pierwszego koronowanego władcy, *stabilitas loci* koronacji i osoby głównego koronatora. Pewne elementy koronacji — od XI-wiecznej formuły benedykcji *Omnipotens det tibi Deus de rore celi* aż do XV-wiecznego przebudzenia mającego być koronowanym władcy przed procesją do bazyliki lub katedry — są wspólne dla obu krajów.

CONTENTS

T. Kondracki, H. Szwankowska — The ninety anniversary of Towarzystwo Miłośników Historii (The Society of History Lovers)

The authors present the outline of history of Towarzystwo Miłośników Historii (The Society of History Lovers), an organisation which originated in 1906 in Warsaw. This society collected professional and non-professional historians. The society acts as a Warsaw branch of Polskie Towarzystwo Historyczne (the Polish Historical Society). It organizes nearly 600 persons. The main forms of society's activity are speeches, conferences and publications (among the others „Przegląd Historyczny”).

ARTICLES

A. Fijałkowski — The Mediaeval royal coronations in Hungary and Poland

The subject of this article are the Mediaeval coronation ceremonies in Hungary and Poland, incidentally the material referring these both countries was also investigated in the comparative aspect. Chronological outlines of that work mark the first coronation in Hungary (Stephen the Great, 1000) and the coronation of Ferdinand Ist Habsburg (1527). The author investigated changes reached at this time in coronations and attendant upon ceremonies of inauguration of the royal power in Poland and in Hungary. In conclusion the author states that a lot of coronation's elements as some formules of benediction or 15th century rite of awakening of being coronated sovereign are the same for these two countries.

D. Molenda — The Fugger family in Polish mining in the 16th century

In the first half of the 16th century the Fuggers became share holders in the lead mines in the region of Cracow — in Długoszyn, Olkusz, Luszowice, Szczakowa and Wodna. High costs of the output of the raw material, caused by an underground water, made fast withdraw from its finance of Małopolska mining. The effects of their activity were the introduction of technical news (technology of building edits for drying beds) and lawful news (defining of rights of mining enterprises). Besides the various literature, the article is based on the archives of the Fugger family and on the Polish archives.